

zenie od podstaw) dydaktycznego ogrodu botanicznego, jaki S. B. Jundziłł założył w Szczuczynie w roku 1785.

Szczuczyn jest małym miastem w północno-zachodniej Białorusi, pośrodku trójkąta, jaki tworzą miasta: Grodno, Lida i Wołkowysk. S. B. Jundziłł urodził się w okolicach Lidy, a w Szczuczynie, po wstąpieniu do zakonu Pijarów i studiach na Uniwersytecie Wileńskim, zaczął pracę nauczycielską i naukową, których plonem był zarówno ogród botaniczny, jak i pierwsze flory Litwy i pierwsze polskie podręczniki botaniki. Późniejszy profesor historii naturalnej i założyciel sławnego ogrodu botanicznego na Uniwersytecie Wileńskim, twórca wielu nazw botanicznych w języku polskim, wybitny przedstawiciel epoki Oświecenia – działając na pograniczu etnicznym, nie został dotychczas należycie upamiętniony na swej ziemi rodzinnej. Pani dr W. Grębecka zdołała przekonać i zachęcić przyrodników białoruskich do podjęcia pomysłu utworzenia w Szczuczynie ogrodu botanicznego zgodnego z historycznymi realiami czasu S. B. Jundziłła.

Spółeczność polskich botaników powinna pomóc w tym dziele. Polskie Towarzystwo Botaniczne mogłoby być patronem i organizatorem tej pomocy. Naszą rolą powinno być gromadzenie funduszy i wspieranie moralne białoruskich przyrodników. „Należy tak zrobić, aby ogród był i historycznym zabytkiem i żywym miejscem, grupującym miłośników botaniki i roślin Białorusi” – pisze autorka pomysłu. Jest to, jak sądzę, znakomita okazja do włączenia się naszej społeczności w rozwój współpracy z bliskimi sąsiadami i kontynuowania wspólnoty kultur i narodów.

Romuald OLACZEK

**MUZEA, ARCHIWALIA, ZBIORY  
MUSEUMS  
ARCHIVES, COLLECTIONS**

**DZIESIĘCIOLECIE OTWARCIA MUZEUM  
OGRODU BOTANICZNEGO UNIwersYTETU  
JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE (1983–1993)**

**Ten years of the Museum of the Jagiellonian  
University Botanic Garden, Cracow, Poland  
(1983–1993).**

W dniu 26 V 1993 r. minęła dziesiąta rocznica urzędowania stałej ekspozycji Muzeum Ogrodu Botani-

cznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i udostępnienia jej dla szerokiej publiczności. Przy tej okazji warto dokonać podsumowania działalności tej placówki w zakresie popularyzacji botaniki i gromadzenia materiałów dotyczących historii nauki o roślinach w naszym kraju.

**POMIESZCZENIA MUZEALNE, PERSONEL**



Ryc. 1. Tablica informacyjna Muzeum Ogrodu Botanicznego UJ.

Muzeum Ogrodu Botanicznego UJ (ryc. 1) urządzone jest na parterze zabytkowego budynku dawnego Obserwatorium Astronomicznego (obecnie – Collegium Śniadeckiego) stojącego na terenie Ogrodu Botanicznego przy ulicy Mikołaja Kopernika 27. Zajmuje ono 8 pomieszczeń o łącznej powierzchni 209 m<sup>2</sup>, w tym 4 sale ekspozycyjne (96 m<sup>2</sup>) oraz 4 – pełniące funkcję pracowni i magazynów. Personel składa się z trzech osób – dwóch pracowników naukowych (dr hab. Alicja Zemanek, dr Piotr Köhler) oraz – jednego inżynierjno-technicznego (mgr inż. Beata Sikora-Majewska).

**STAN ZBIORÓW**

Zbiory muzealne najstarszego w Polsce, krakowskiego Ogrodu Botanicznego sięgają swymi początkami ok. 1780 r. i związane są ściśle z długoletnią pracą naukową i dydaktyczną Uniwersytetu Jagiellońskiego [3, 4, 5, 7, 9].

**Dział botaniczny**

Kolekcje botaniczne obejmują ponad 4500 okazów dendrologicznych, karpologicznych oraz całych

roślin zakonserwowanych w alkoholu. W większości mają one charakter materiałów naukowych i dydaktycznych, zebranych w czasie badań krajowych oraz zagranicznych wypraw naukowych polskich botaników. Zbiory paleobotaniczne (ok. 1000 okazów) obejmują materiał kopalny z dawniejszych epok geologicznych (od syluru do kredy).

#### Dział archiwalny

Założony został w 1983 r. w celu zabezpieczenia materiałów rękopiśmiennych i ikonograficznych dotyczących historii Ogrodu Botanicznego. Początkowo zawierał ok. 100 teczek archiwalnych i ok. 800 negatywów i fotografii. W ciągu minionego dziesięciolecia dział ten uległ znacznemu rozwojowi, dzięki przekazaniu wielu materiałów naukowych i dydaktycznych przez krakowskich botaników (głównie prof. dr

Jana Kornasia, a także m.in. dr Annę Drozdowicz, prof. dr Barbarę Gumińską, doc. dr Annę Pacyń, doc. dr Kazimierza Szczepanka), przejęciu materiałów rękopiśmiennych znajdujących się w Instytucie Botaniki UJ, a także uzyskaniu od spadkobierców spuścizn dwóch profesorów (Jadwigi Dyakowskiej i Jana Walaśki).

W chwili obecnej dział ten obejmuje ok. 600 teczek archiwalnych dotyczących głównie historii Ogrodu Botanicznego, Instytutu Botaniki UJ, Instytutu Botaniki PAN, oraz botaników (ok. 200 osób) (brak dokładnych danych wynika z faktu, że uzyskane ostatnio materiały znajdują się w trakcie opracowania). Materiały ikonograficzne – to niewielki zbiór rycin roślin (ryc. 2), a także duża kolekcja fotografii (ok. 3300 szt.) i negatywów (ok. 50 pudełek.) dokumentujących działalność krakowskiego ośrodka botanicznego. W ostatnich latach założono również dział doku-



Ryc. 2. Rycina rośliny porażonej przez grzyba pasożytniczego wykonana na Jawie ok. 1898 r. dla M. Raciborskiego. Autor: Soedarmadja, Jawajczyk. Muzeum Ogrodu Botanicznego UJ.

mentacji dźwiękowej (30 taśm z nagraniami wykładów, ważniejszych posiedzeń naukowych i audycji radiowych z udziałem botaników). W przyszłości przewiduje się również gromadzenie taśm video rejestrujących aktualne wydarzenia.

### Zbiory dydaktyczne

Pomoce naukowe zgromadzone w Muzeum to przede wszystkim modele grzybów, kwiatów i tablice dydaktyczne. Najstarsze z nich pochodzą z pierwszej połowy XIX wieku. Dziś zbiór ten liczy 626 okazów i

nadal wykorzystywany jest podczas wykładów i ćwiczeń (głównie tablice) [4].

### EKSPOZYCJA

Urządzona jest obecnie w czterech pomieszczeniach (3 pokoje i 1 korytarz) o łącznej powierzchni 96 m<sup>2</sup> (zmniejszonej w stosunku do stanu pierwotnego – 135 m<sup>2</sup>, z powodu złego stanu technicznego budynku). Scenariusz uwzględnia dwa wzajemnie uzupełniające się zagadnienia: rozwój botaniki w ośrodku krakowskim (ryc. 3) oraz wybrane problemy z zakresu ekologii i geografii roślin tropikalnych.



Ryc. 3. Jedna z sal ekspozycyjnych Muzeum poświęcona historii Ogrodu Botanicznego UJ w XIX w.

## WYKORZYSTANIE ZBIORÓW DO CELÓW NAUKOWO-DYDAKTYCZNYCH

W ciągu swej długoletniej historii muzealne zbiory botaniczne Uniwersytetu Jagiellońskiego (należące przez długi czas do Gabinetu Historii Naturalnej) miały charakter kolekcji naukowo-dydaktycznej, służącej przede wszystkim nauczaniu botaniki [8]. Z zachowanych dokumentów wynika, że używane były zarówno w czasie zajęć praktycznych, jak i wykładów z systematyki, geografii roślin i ekologii. Obecnie Muzeum odwiedzane jest w trakcie ćwiczeń z uczestnikami podstawowych kursów systematyki roślin w obrębie studiów biologicznych w UJ. Na terenie ekspozycji prowadzone są dwa wykłady monograficzne: „Historia botaniki” (A. Zemanek) i „Rośliny użytkowe” (B. Zemanek). W 1983 r. w dużej sali muzealnej miało miejsce zebranie założycielskie Sekcji Historii Botaniki Polskiego Towarzystwa Botanicznego. W minionym dziesięcioleciu wiele spotkań sekcji odbyło się w Muzeum. (ryc. 4).

Jak wynika ze statystyki zwiedzających, w latach 1983–1993 Muzeum odwiedziło 59 wycieczek stu-

deckich z różnych uniwersytetów na terenie naszego kraju oraz wyższych szkół rolniczych, pedagogicznych i medycznych.

Badania naukowe Muzeum (jako jednego z działów Ogródu Botanicznego) włączone są do programu badawczego Instytutu Botaniki UJ. Obejmują one problematykę historii polskiej botaniki; w ciągu minionych dziesięciu lat powstało tutaj 79 publikacji z tego zakresu; dziewięć spośród nich dotyczyło kolekcji botanicznych i archiwalnych Muzeum [1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10]. Pracownicy Muzeum współpracują od wielu lat z Instytutem Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN w Warszawie (obecnie Instytut Historii Nauki PAN), uczestniczą też w konferencjach krajowych i zagranicznych (patrz *Wiad. Bot.* 38(1/2): 141).

## UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW PUBLICZNOŚCI

W latach 1983–1989 ekspozycja otwarta była, podobnie jak Ogród, w sezonie letnim (od połowy kwietnia do końca października) dwa razy w tygodniu (przez 3 godziny) – dla wycieczek i raz na tydzień (również przez 3 godziny) – dla zwiedzających indywidualnie. Wycieczki oprowadzali: Elżbieta Oleszak (w latach 1983 i 1984), Piotr Köhler (1985–1989), a od roku 1990 – Beata Sikora-Majewska. Obecnie Muzeum można zwiedzać dwa razy w tygodniu przez 4 godziny, oraz w soboty – przez 7 godzin. Czasu otwarcia Muzeum nie można już wydłużyć z powodu szerepłego personelu Muzeum oraz braku odpowiedniej wentylacji w starych pomieszczeniach Kolegium Śniadeckiego.

W ciągu 10 sezonów Muzeum zwiedziło 12271 osób, w tym 4307 – indywidualnie oraz 343 wycieczki (7964 osoby), najczęściej ze szkół podstawowych (149), liceów i techników (69), różnego typu szkół wyższych (59), a także szkół zawodowych (29). Najwięcej grup zorganizowanych przyjeżdżało z południowych regionów Polski: Krakowa i sąsiednich miast (Niepołomice, Skawina, Wieliczka), Górnego Śląska (Chorzów, Katowice, Mysłowice), Pogórza Karpackiego (Dębica, Jasło, Rzeszów, Tarnów). Wielu spośród indywidualnych zwiedzających (ok. 20%) – to absolweci Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przybywający dość licznie nauczyciele szkół podstawowych i średnich przygotowywali się do lekcji i wycieczek przyrodniczych z uczniami. Muzeum odwiedziło również kilkuset gości zagranicznych (ryc. 5) z różnych krajów Europy (Austria, Czechy, Francja, Holandia, Irlandia, Niemcy, Rosja, Słowacja, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Wielka Brytania), Azji (Indie, Izrael, Korea, Wietnam) i Ameryki (Kanada, Stany Zjednoczone).



Ryc. 4. Zebranie Sekcji Historii Botaniki PTB (Muzeum Ogródu Botanicznego UJ, 12. III 1992 r.). Od lewej: prof. Władysław Wojewoda, mgr Elżbieta Nowotarska, dr Andrzej Jankun, mgr Piotr Köhler, tyłem: mgr Ludwik Rosner.



Ryc. 5. Prof. Zdenka Erdelska (Bratysława), prof. Milan Križ (Zwolen – Słowacja) w czasie zwiedzania Muzeum.

#### UWAGI KOŃCOWE

Muzeum Ogrodu Botanicznego UJ, jako jedno z niewielu specjalistycznych muzeów botanicznych w Polsce, cieszyło się w ciągu minionych dziesięciu lat dużym zainteresowaniem zarówno przyrodników, jak i publiczności. Rozpoczęta działalność dokumentacyjna, polegająca na aktywnym zdobywaniu materiałów, zabezpieczeniu przed zniszczeniem botanicznych rękopisów, fotografii, pomocy dydaktycznych itd. spotkała się z dużym zrozumieniem w środowisku botaników nie tylko krakowskich. Należy mieć nadzieję, że zgromadzone tu dokumenty, wzbogacane w dalszych latach będą nadal warsztatem pracy dla badaczy dziejów botaniki.

Muzeum, jako jeden z działów Ogrodu Botanicznego Instytutu Botaniki UJ, nie posiadało statusu odrębnej placówki, stąd też brakowało własnych funduszy umożliwiających przeprowadzanie większych inwestycji. Obecnie część ekspozycyjna Muzeum, po dziesięciu latach funkcjonowania, wymaga całkowitej renowacji, a skromna powierzchnia pomieszczeń magazynowych, wypełnionych w dziewięćdziesięciu procentach, sprawia, że konieczne będzie wykorzystanie jej w stopniu znacznie większym niż obecnie.

#### LITERATURA

- [1] KÖHLER P. S. 1986. Józefa Rostafińskiego "Odezwa do nie botaników o zbieranie ludowych nazw roślin". *Wszelchświat* 87(1): 13–16.

- [2] KÖHLER P. S. 1987. Nieznane materiały Józefa Rostafińskiego do badań nad historią roślin uprawnych w Polsce. *Zesz. Nauk. UJ, Prace Bot.* 14: 141–154.
- [3] KÖHLER P. S. 1990. Zbiory dendrologiczne dawnego Krakowskiego Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Muzeum Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. *Wiad. Bot.* 34(4): 70–72.
- [4] KÖHLER P. 1991. Dziewiętnastowieczne pomoce naukowe w zbiorach Muzeum Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. *Wiad. Bot.* 35(3/4): 96–99.
- [5] KÖHLER P. 1991. Najstarsze zbiory Muzeum Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. *Wiad. Bot.* 35(1): 74–78.
- [6] KÖHLER P. S., PIEKIELKO-ZEMANEK A. 1986. Józefa Rostafińskiego „Odezwa do nie botaników o zbieranie ludowych nazw roślin” i udział w niej Marii Twardowskiej. *Kwart. Hist. Nauki i Techn.* 1986(2): 471–480.
- [7] KÖHLER P. S., ZEMANEK A. 1989. Zbiory Mariana Raciborskiego w Muzeum Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. *Zesz. Nauk. UJ, Prace Bot.* 18: 135–148.
- [8] KOŁODZIEJCZYK J. 1936. Nauki przyrodnicze w działalności Komisji Edukacji Narodowej. *Archiwum Nauk Biologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego* 5(2)2: 1–122.
- [9] PIEKIELKO-ZEMANEK A. 1985. Zbiory muzealne Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. *Wiad. Bot.* 29(1): 59–68.
- [10] ŚWIECIMSKI J., ZEMANEK A. 1992. Muzeum Ogrodu Botanicznego Instytutu Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. *Zesz. Nauk. UJ, Opuscula Musealia* 6: 7–19.

Piotr KÖHLER, Alicja ZEMANEK

#### ZIELNIKI BOTANIKÓW POLSKICH W WILNIE I KIJOWIE ZEBRANE PRZED ROKIEM 1840\*

Herbaria of Polish botanists collected before  
1840 in Vilna and Kiev

Niewiele starych zielników zebranych na ziemiach polskich przetrwało do naszych czasów. Wśród tych, które się zachowały najwięcej powstało w ośrodku wileńskim. Kolekcjom tym poświęcono dotychczas zaledwie kilka artykułów [np. 3, 5, 7, 10] i wzmianek w większych pracach [np. 6, 8]. Poniżej podaję dotyczące ich dane, jakie zebrałem jesienią 1992 r. podczas pobytu w Wilnie i Kijowie.

Początki uniwersyteckiego zielnika w Wilnie sięgają roku 1781, kiedy to Jean Emmanuel Gilibert

Materiały do niniejszego artykułu zostały zebrane podczas realizacji projektu badawczego nr 11055 9203 finansowanego przez KBN.

(1741–1814) przywiózł z Grodna kolekcję zaszuszonych roślin [9: 112]. W ciągu następnych 60 lat zbiory te powiększały się o herbaria profesorów botaniki (Johann Georg Forster (1754–1794), Stanisław Bonifacy Jundziłł (1761–1847), Józef Jundziłł (1794–1877), Stanisław Batys Gorski (1802–1864)) i farmacji (Jan Fryderyk Wolfgang 1775–1859)), ich studentów (np. Antoni Meltzer), a nawet amatorów (np. Tomasz Briański). Po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego w 1832 r. zielniki przechowywane w Ogrodzie Botanicznym przejęła Akademia Medyko-Chirurgiczna. W 1840 r. władze carskie nakazały przekazać je do Kijowa [9: 118], nakaz wykonano z początkiem 1841 r. [4: XI, XIV, XVI].

Drugim polskim centrum botaniki pod zaborem rosyjskim było Liceum Krzemienieckie. Działali tam Willibald Besser (1784–1842) i Antoni Andrzejowski (1785–1868). Władze carskie zamknęły Liceum w 1832 r., a zbiory przyrodnicze przewiozły do Kijowa. Według Stawińskiego [9: 118] znalazły się tam zielniki Giliberta, Jundziłła, Gorskiego, Eichwalda, Witzela i innych. Nie podał on, niestety, źródła tych informacji, a mnie podczas pobytu w Kijowie nie udało się natrafić na żadne dane archiwalne dotyczące owych zielników. Również drukowane opracowania dotyczące historii Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie [np. 11, 12] nie zawierają na ten temat żadnych informacji.

## AKTUALNY STAN KOLEKCJI

### WILNO

#### a. Uniwersytet Wileński

Zielnik Uniwersytecki znajduje się w Katedrze Botaniki i Genetyki (Botanikos ir Genetikos Katedra, Gamtos Fakultetas, Čiurlionio g. 21/27, Vilnius) i liczy ponad 80 tys. arkuszy. Składa się z dwóch części, z których jedna – historyczna – zawiera stare zbiory. Nie zachowano w niej, niestety, odrębności kolekcji poszczególnych botaników, stąd ma ona również układ systematyczny, z podziałem na gatunki. W zielniku jest katalog (Senojo Lietuvos herbaro kartoteka), w którym zaznaczono liczby arkuszy, jakie znajdują się w składkach zielnikowych z danymi gatunkami, zebrane przez każdego z botaników. Według tego katalogu część historyczna zawiera 1922 arkusze Stanisława Batysa Gorskiego, 1262 – Willibalda Bessera, 81 – Józefa Fiedorowicza (1777–1860), 17 – Jerzego Pabrzeża (1771–1849), 8 – Wojciecha Jastrzębowskiego (1799–1882), 4 – Jana Fryderyka Wolfganga, 4 – Edwarda Karola Eichwalda (1795–1876), i innych.

Według Mowszowicza [6: 16] były to prawdopodobnie prywatne zbiory S. B. Gorskiego, które po zamknięciu Uniwersytetu przechowywane były w Bibliotece Publicznej i Towarzystwie Lekarskim w Wilnie, skąd po I wojnie światowej przekazane zostały do Zakładu Botaniki Ogólnej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Opis tego zielnika, roślin i etykiet podany przez Mowszowicza w „*Conspectus florae vilnensis*” [6: 15–16] odpowiada dokładnie temu, co zastałem w Zielniku Uniwersytetu Wileńskiego jesienią 1992 r. Nie widziałem tam natomiast żadnych arkuszy z zielnika J. Jundziłła, które, jak podaje Mowszowicz [6: 15], miały zostać ofiarowane Zakładowi Botaniki Ogólnej USB przez ks. prałata Franciszka Wołodźkę.

#### b. Zielnik Instytutu Botaniki Litewskiej Akademii Nauk

W Zielniku Instytutu Botaniki Litewskiej Akademii Nauk w Werkach (Žaliuju Ežeru 47, Vilnius) znajdują się 4 stare składki zielnikowe (w tym jedna – in folio). Są one nie opisane i nie podpisane. Pochodzenie ich jest nieznane; wiadomo jedynie, że znaleziono je w różnych regionach Litwy i przekazano do Instytutu już po II wojnie światowej. Być może są to zielniki wykonywane przez nauczycieli i uczniów różnych szkół prowincjonalnych, gdy działał jeszcze Uniwersytet Wileński. Świadczyć o tym mogą znaki wodne papieru i charakter pisma etykiet. Problem ten mogą rozstrzygnąć jedynie porównawcze badania historyczne prowadzone na miejscu.

### KIJÓW

Stare zbiory znajdują się obecnie tylko w Zielniku Instytutu Botaniki im. M. G. Kholodnogo Ukraińskiej Akademii Nauk (ul. Tereshchenkivska 2 (dawna Repina) liczącym około 1,5 mln arkuszy. Zielniki historyczne oraz większe kolekcje XIX-wiecznych florystów są wydzielone (J. E. Giliberta, W. Bessera, N. Turczaninowa, W. Czerniajewa, A. Rogowicz, I. Schmalhausena), w większości pochodzą ze zbiorów Uniwersytetu Kijowskiego, skąd nakazem administracyjnym zostały jeszcze przed II wojną światową przekazane obecnemu ich właścicielowi [informacja ustna uzyskana w Instytucie Botaniki UAN]. Ogólne dane na ich temat, przede wszystkim szacunkową wielkość każdej kolekcji, podaje w swym artykule Barbarich [3: 665].

#### a. Zielnik Jeana Emmanuela Giliberta

Będąc w Kijowie poprosiłem o udostępnienie zielnika Giliberta. Pokazano mi ogromną szafę zawie-



rającą ponad 50 fascykułów, z tego około 30 – w pudłach powleczonej skórą z wytłoczonym napisem „Herbarium Linneanum” oraz numerem tomu. Dalszych prawie 20 fascykułów było bez pudeł, jedynie w tekturowych okładkach związanych sznurkiem. Niektóre z nich miały zakładki z napisem „Hortus”. Rośliny, przeważnie części nadziemne, były w dobrym stanie, sporadycznie tylko zauważyłem zniszczenia spowodowane przez owady. Z przyczyn technicznych nie cały zielnik jest dostępny (znajduje się on w metalowych szafach bez nóżek, stojących bezpośrednio na podłodze; już po ich zamontowaniu położono nową podłogę, przez co dolne drzwi można teraz uchylić tylko na kilka centymetrów). Pracownicy przepisali wszystkie etykiety z zielnika Giliberta (w obecnych jego rozmiarach), spis ten liczący 3 tomy jest dostępny na miejscu. Kilka lat temu wykonano również fotokopię całości zbioru – dla Uniwersytetu Wileńskiego [informacja ustna uzyskana w Instytucie Botaniki UAN].

Interesującym zagadnieniem jest wielkość tego zielnika. S. B. Jundziłł pisze w swym liście do W. Bessera (Wilno, 2. VII 1821 r.) o 10 fascykułach [1: 129]. Raport o stanie gabinetów Akademii Medyko-Chirurgicznej z 1834 r. podaje:

”2. Herbarz b. Profesora Giliberta [...] składa się z roślin Litewskich dzikich i w Ogrodzie grodzieńskim w R. 1782 i 1783 uprawianych, mieści się w 6-ciu wiązkach. Rośliny w nim znajdujące się są po większej części przez robactwo popsute i źle podeterminowane. 3. z 1 Maja przeszłego 1833 r. od b. profesora Botaniki Jundziłła, podług osobnego złożonego przez niego i podpisanego katalogu przyjęto Herbarz: a) podług systematu Linneusza ułożony z nadpisem ”Herbarium Linneanum” zamknięty w 31 futerałach, b) drugi Herbarz w 17-stu futerałach skurczonych [sic], składający się po większej części z zagranicznych roślin, jak sam p. Jundziłł w katalogu swoim wyznaje, bez żadnego porządku ułożony z tytułem „Herbarium Tournefortianum” i c) trzeci Herbarz pod tytułem „Herbarium hortense” w sześciu wiązkach tekturowych, zawierający rośliny nie tylko bez żadnego porządku, lecz z fałszywymi nazwiskami. Ten ostatni jest także częścią Herbarza ś.p. Giliberta, który [...] sami uczniowie zakładali.” [2: 43].

Wynika z niego, że zielnik Giliberta liczył 12 fascykułów, i w jego skład nie wchodziło ani „Herbarium Linneanum” ani „Herbarium Tournefortianum”. Paczoski pisze w 1893 r. o tym zielniku, że składa się on z 3 części: „Herbarium Grodnense”, „Hortus Grodnensis” i „Herbarium Linneanum” [7: 811], a w 1900 do zielnika Giliberta zalicza tylko „Hortus Grodnen-

sis” – zawierający rośliny uprawiane w ogrodzie botanicznym w Grodnie, oraz „Herbarium Grodnense” czyli „Herbarium Gilibertii” – „zielnik roślin dzikich, zebranych w okolicach Grodna” [8: 5–9]. Barbarich podaje w swym artykule, że zielnik ten liczy 6848 arkuszy [3: 665], inni autorzy ukraińscy 6 lat później piszą już tylko o 4000 [5: 94], natomiast obecnie kiewrowictwo Zielnika podaje liczbę 7000 arkuszy. Z czego mogą wynikać te rozbieżności? Sądzę, że z braku solidnego opracowania tego zbioru każdy z autorów różnie szacuje jego wielkość włączając towarzyszące mu inne stare kolekcje wileńskie.

#### b. Zielnik Willibalda Bessera

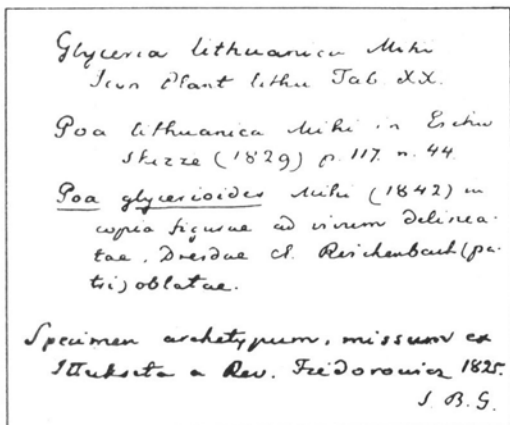
Zbiór W. Bessera jest jedną z większych historycznych kolekcji w Zielniku Instytutu Botaniki im. M. G. Kholodnogo UAN i składa się z 54 000 arkuszy. Fascykuły powiązane są sznurkiem, jednak bez zabezpieczających tekturowych okładek. Przeglądając jedynie kilka z nich. Rośliny, jak i etykiety, nie są przyklejone. Etykiety w większości pisane są przez W. Bessera, pozostałe – pisane innymi charakterami pisma – wskazują na egzemplarze pochodzące z wymiany. Przed kilku laty rozpoczęto prace polegające na naklejaniu roślin na nowe arkusze papieru i wypisywaniu nowych etykiet. Na szczęście z powodu trudności finansowych zaprzestano tej niszczącej działalności.

#### c. Zielniki innych botaników

Zbiory zielnikowe innych związanych z ośrodkiem wileńskim botaników nie są wydzielone. Nie widziałem zbiorów S. B. Gorskiego, opisywanych przez Paczoskiego [8: 13], ani zielników Jundziłła, Eichwalda czy Witzela – być może włączone zostały do zbioru głównego.

### PODSUMOWANIE

Kolekcje zielnikowe polskich botaników związanych z ośrodkiem wileńskim są w Wilnie i Kijowie bardzo obfite, liczą ponad 60 000 arkuszy. Są one cenne zarówno z punktu widzenia historii botaniki, dokumentując działalność naukową pierwszych badaczy świata roślin między Bałtykiem a Morzem Czarnym, florystyki – zawierając wiele danych o występowaniu i zasięgach poszczególnych gatunków, jak i systematyki roślin – ze względu na typy nomenklatoryczne nowo opisanych gatunków, jakie się w nich znajdują (ryc. 1). Wymagają jednak nowoczesnego opracowania, które pozwoli na pełną ocenę ich wartości.



Ryc. 1. Etykieta typu nomenklatorycznego *Glyceria lithuanica* (Gorski) Gorski pisana ręką Stanisława Batysa Gorskiego; Zielnik Uniwersytetu Wileńskiego (WI).

#### LITERATURA

##### MATERIAŁY ARCHIWALNE

Biblioteka Jagiellońska, Al. A. Mickiewicza 3, Kraków:

[1] Przyb. 44/74.

Lietuvos Valstybinis Istorijos Archyvas, Gerosios Vilties 10, Vilnius, Litwa:

[2] F. 567, op. 2, nr 3635.

##### LITERATURA

- [3] BARBARICH A. I. 1970. Gerbarna sprava na Ukraini. *Ukr. Bot. Zhurn.* 27(5): 665–667.
- [4] GORSKI S. B. 1852. Analecta ad entomographiam provinciarum occidentali-meridionalium Imperii Rossici. Fasciculus I. cum tribus tabulis coloratis aeri incis. Berolini. Prostrat in libraria Friderici Nicolai, s. I-XIX, 1–214, 2 nlb, 3 tabele.
- [5] KRASNOVA A. M., KUZ'MICHOV A. I. 1976. Ivan Emmanuil Zhiliber. *Ukr. Bot. Zhurn.* 33(1): 93–94.
- [6] MOWSZOWICZ J. 1957. Conspectus florum vilnensis. Przegląd flory wileńskiej. Cz. I. Wstęp i flora zarodnikowa okolic Wilna. *Łódzkie Tow. Nauk., Wydz. III*, 47: 6 nlb., 9–168.
- [7] PACZOSKI J. 1893. Zielnik Giliberta. *Wszecławiat* 12(51): 811–812.
- [8] PACZOSKI J. 1900. O formacjach roślinnych i o pochodzeniu flory polskiej. *Pam. Fizyograf.* 16(3): 3–156.
- [9] SŁAWIŃSKI W. 1947. X. Stanisław Bonifacy Jundziłł profesor Historii Naturalnej Wszechnicy Wileńskiej. *Annales UMCS, sec. E* 1: 1–207, tab. I-XIII.
- [10] TWARDOWSKA M. 1910. Rośliny z zielnika Jana Wolfganga. *Pam. Fizyograf.* 20(2): 33–37.
- [11] VLADIMIRSKIJ-BUDANOV M. F. 1884. Istorija Imperatorskogo Universiteta Sv. Vladimira. Kiev, t. I.
- [12] ZHMUDSKIJ O. Z. (red.) 1959. Istorija Kijvskogo Uniwersytetu 1834–1959. [Kijów], ss. 628.

Piotr KÖHLER

## POLEMIKI, DISKUSJE POLEMICS AND DISCUSSIONS

### ODPOWIEDŹ NA RECENZJĘ NIEKTÓRYCH HASEŁ SŁOWNIKA BOTANICZNEGO OPUBLIKOWANĄ PRZEZ PROF. DR HAB. W. FAŁTYNOWICZĄ

An answer to Professor Dr. W. Fałtynowicz's review of some entries in *Botanical Dictionary*

Publikowane recenzje i uwagi krytyczne o pracach naukowych, a zwłaszcza większych pozycjach wydawniczych są w naszym kraju (przynajmniej w dziedzinie biologii) zjawiskiem tak rzadkim, że sam fakt pojawienia się takiej pozycji należy powitać z uznaniem. Recenzje takie – o ile są rzeczowe – zawsze pomagają w ulepszeniu ewentualnych następnych wydań oraz zwracają uwagę czytelników na takie czy inne uchybienia. Dotyczy to zwłaszcza podręczników i wydawnictw encyklopedycznych, bo są to wydawnictwa szczególnie predestynowane do szerokiego użytku i rozpowszechniania wiedzy – błędy i uchybienia w takich pozycjach są szczególnie niebezpieczne. Niewątpliwie taką recenzją – choć dotyczącą jedynie wąskiego wycinka całości *Słownika Botanicznego* – jest pozycja profesora W. Fałtynowicza, z którym – pragnę to od razu zaznaczyć – w zasadzie się zgadzam. Aby wyjaśnić to wyrażenie „w zasadzie”, muszę szerzej nieco omówić historię powstawania i – związany z nią – adres, tj. krąg potencjalnych odbiorców.

Wydawnictwo „Wiedza Powszechna” zwróciło się do nas z propozycją podjęcia się redakcji *Słownika Botanicznego* (początkowo pomyślanego jako „Mały”) pod koniec lat sześćdziesiątych (tak, to nie pomyłka – blisko 35 lat temu). Po skompletowaniu autorów (a propos: nie było wówczas tak wielu znakomych specjalistów jak obecnie, a wielu ówczesnych prominentnych postaci naszej botaniki nie wyraziło chęci do współpracy) prace rozpoczęły się natychmiast i pierwsza wersja *Słownika* gotowa była na początku lat siedemdziesiątych. Po recenzjach gotowa wersja *Słownika* wysłana została do Wydawnictwa około roku 1973 (ponad 20 lat temu). Od tego czasu maszynopis przechodził różne koleje (haben sua fata libelli – m.in. pierwszy skład spłonął w głośnym niegdyś pożarze drukarni „Życia Warszawy”), był kilka razy „modernizowany”, co oznaczało raczej tylko drobne, kosmetyczne zmiany. W roku 1991 otrzymaliśmy propozycję ostatniej takiej „modernizacji”, która